

Harasim, Jan

Ewangelia św. Pawła

Studia Teologiczne 4, 3-13

1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. JAN HARASIM

EWANGELIA ŚW. PAWŁA

Treść: I. Wstęp; II. Radosna nowina o zbawieniu wszystkich ludzi; III. Moc Boża; IV. Krzyż Chrystusa znamiem Ewangelii Pawła; V. Zakończenie.

I. WSTĘP

Na wielu miejscach w swoich listach podkreśla św. Paweł, że jego głównym zadaniem życiowym jest głoszenie Ewangelii.¹ Przypisując sobie godność apostoła, jest św. Paweł świadom obowiązku, jaki na nim spoczywa. Już w pierwszym wierszu listu do Rzymian powiada wyraźnie, że będąc sługą Jezusa Chrystusa, a z powołania apostołem, jest przeznaczony do głoszenia Ewangelii. A na innym miejscu tegoż listu oświadcza, że na mocy łaski, danej mu przez Boga, jest „sługą Jezusa Chrystusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej” (Rz 15,16). W Gal 1,11 stwierdza wyraźnie, że głoszona przez niego Ewangelia jest pochodzenia nadprzyrodzonego, że nie pochodzi od żadnego człowieka, ale została objawiona Apostołowi przez Chrystusa. Będąc świadom ciężącego na nim obowiązku przepowiadania, powiada z mocą: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9,6). Abstrahując od tradycyjnych określeń, zadajemy sobie pytanie, czym jest Ewangelia według św. Pawła, jaki jest jej przedmiot, do kogo kieruje swoje orędzie, co stanowi jej istotę, jakie są jej charakterystyczne znamiona, co jest najlepszym sprawdzianem jej autentyczności. Odpowiedzi na wyżej postawione pytania szukać będziemy, poddając analizie wypowiedzi Apostoła w tym względzie.

II. RADOSNA NOWINA O ZBAWIENIU WSZYSTKICH LUDZI

Grecki termin *euangélion* oznaczał początkowo: nagrodę za radosną nowinę, później zaś służył na określenie samej radosnej nowiny.² W tym ostatnim znaczeniu rzeczownik *euangélion* był używany nawet w sensie technicznym, na określenie wieści o odniesionym zwycięstwie. Wieść taka, zwłaszcza gdy idzie o wielkie zwycięstwo polityczne, jest z natury rzeczy radosna. Ważne jest również to, że nie tylko kryje ona w sobie element wesela, nie tylko o nim informuje, ale je również wywołuje u słuchaczy.³

¹ Teksty – por. B. Widła, *Sens i miejsce przepowiadania w apostołacie hierarchicznym według doktryny św. Pawła*, w: *Warszawskie Studia Biblijne*, Warszawa 1976, s. 201.

² A. Grabner-Haider, *Paraklese und Eschatologie bei Paulus*, Münster 1968, s. 34.

³ G. Friedrich, *Euangelium*, ThWNT, t. 2, s. 718 ns.

W Septuagincie omawiany rzeczownik występuje tylko trzy razy (2 Sm 4,10; 18,22; 18,25) i to zawsze w znaczeniu świeckim. Autorzy Nowego Testamentu (poza Pawłem) używają go również rzadko: Mt – 4 razy, Mk – 8 razy, Dz – 2 razy, 1 P – jeden raz. Natomiast u św. Pawła termin ten występuje aż 60 razy.⁴ Nie ulega wątpliwości, że ważnym elementem, który wpłynął decydująco na kształtowanie się pojęcia Ewangelii u św. Pawła, był Stary Testament, a zwłaszcza 52 rozdział księgi proroka Izajasza. Jednak bezpośrednio wyprowadzenie nowotestamentalnego pojęcia Ewangelii, jako terminu technicznego na określenie apostołskiego przepowiadania ze Starego Testamentu, jest niemożliwe.⁵ Pojęcie to powstało w pierwotnym Kościele, a św. Paweł ma tutaj szczególną zasługę, zarówno w popularyzacji samych terminów *euangélion* i *euangelidzein*, jak i idei którą te terminy wyrażają.⁶

Rzeczownik *euangelion* występuje u św. Pawła najczęściej samodzielnie (1 Kor 4,15; 9,14; 15,1; 2 Kor 8,18; Rz 1,16; 10,16; 11,28; Ga 2,2.5.14; Ef 3,6; 6,19; Flp 1,5.7.12.16; 2,22; 4,15; Kol 1,5.23; 1 Tes 2,4; 2 Tm 1,8.10; Flm 13), niekiedy jednak z charakterystycznymi dopełnieniami. Najczęściej spotykane są następujące: *euangélion tú Theú* (Rz 1,1; 15,16; 2 Kor 11,7; 1 Tes 2,2) oraz *euangélion tú Christú tú hiú* albo *tú Kyriú Jezú* (Rz 1,9; 15,19; 15,29; 1 Kor 9,12; 2 Kor 2,12; 9,13; 10,14; Ga 1,7; Flp 1,27; 1 Tes 3,2; 2 Tes 1,8).

Używając zwrotu: Ewangelia Boga, ma Apostoł najprawdopodobniej na względzie Boga jako Autora i Inicjatora Ewangelii.⁷ Wyrażenie: Ewangelia Chrystusa, można rozumieć podwójnie: jako Ewangelię o Chrystusie, jest to wtedy *genetivus obiectivus*, albo jako *genetivus subiectivus* – wówczas ma się na względzie Chrystusa, jako tego, który Ewangelię proklamował i który aktualnie współdziała w jej przepowiadaniu.⁸ Można by próbować rozróżnić teksty, w których *euangélion* oznacza u Pawła treść przepowiadania (Rz 2,16; 16,25; 1 Kor 9,12; 15,1; 2 Kor 4,3) oraz te, w których określa samą czynność (Rz 1,1.9; 15,16.19; 2 Kor 2,22; 8,18). Takie rozróżnienie jednak nie zawsze da się przeprowadzić, są bowiem teksty, w których trudno rozstrzygnąć, czy Apostoł ma na względzie czynność przepowiadania, czy też jego treść, czy może oba te aspekty równocześnie.⁹

Jest rzeczą charakterystyczną, że oprócz wymienionych wyżej zwrotów: Ewangelia Boga i Ewangelia Chrystusa, św. Paweł posługuje się jeszcze wyrażeniem: Ewangelia moja, albo: Ewangelia nasza (Rz 2,16; 16,25; 2 Kor 4,3; 1 Tes 1,5; 2 Tes 2,14; 2 Im 2,8). Rodzi się więc pytanie, co Apostoł ma na względzie, określając w ten sposób głoszone przez siebie orędzie? Czy chodzi mu tylko o jego subiektywny stosunek do Ewangelii, którą on sam przeżywa jako wartość niezwykle cenną, decydującą o jego postawie życiowej. Czy może dostrzega również w swoim przepowiadaniu jakiś rys szczególny, nadający Ewangelii nowy odcień i jakieś głębsze, pełniejsze znaczenie.¹⁰ Zasadniczo rzecz biorąc, nie ma Ewangelii szczególnie Pawłowej, on sam bowiem usilnie starał się o to, aby uzgodnić swoje przepowiadanie z tym, co głosili inni Apostołowie (Ga 2,2). Zabiegał też o to, aby podkreślić w oczach wiernych zgodność swego przepowiadania ze wspólną tradycją (1 Kor 15,1 ns; Rz 6,3).¹¹ Uwidacznia się to szczególnie w tradycyjnych formułach wiary, które Apostoł włącza w ramy swego przepowiadania. Jest więc Ewangelia jedna, ale mogą być różne sposoby jej przepowiadania, akcent może być położony na ten czy inny aspekt.¹²

Po Zmartwychwstaniu i Zesłaniu Ducha Świętego głównym tematem głoszonej przez Apostołów katechezy jest zbawienie, realizowane zgodnie z zapowiedziami Pisma. Na mocy Zmartwychwstania Jezus został ustanowiony przez Boga Władcą

⁴ R. Morgenthaler, *Statistik des neutestamentlichen Wortschatzes*, Zürich-Frankfurt am Main 1958, s. 101.

⁵ A. Grabner-Haider, dz. cyt., s. 34.

⁶ J. Schniewind, *Die Begriffe Wort und Evangelium bei Paulus*, Bonn 1910, s. 104.

⁷ M. J. Lagrange, *Épître aux Romains*, Paris 1950, s. 4.

⁸ A. Grabner-Haider, dz. cyt., s. 34.

⁹ M. J. Lagrange, dz. cyt., s. 16-17.

¹⁰ B. Wifla, art. cyt., s. 222.

¹¹ F. Annot, *L'enseignement de saint Paul*, Paris 1946, t. 2, s. 217.

¹² Tamże, s. 218.

i Zbawicielem (Dz 5,31; 13,23) i nie ma żadnego innego imienia, przez które mogliśmy być zbawieni (Dz 4,12; 14,3). Św. Paweł, kierując w Antiochii Pizydyjskiej „słowo pouczenia” do ludu powiada, że jemu została przekazana nauka o zbawieniu *lógos tés soterías* (Dz 13,26), która jest skierowana do wszystkich ludów i narodów (Dz 13,47; 28,28). Głoszona przez Apostoła Ewangelia jako Radosna Nowina jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego człowieka (Rz 1,16), jest jedyną drogą zbawienia (Dz 16,17). Zbawienie, jako centralna idea całego Pisma św., jest istotą głoszonego przez św. Pawła orędzia, myślą przewodnią całej jego Ewangelii, osnową apostołskiego nauczania.¹³ W pierwszym Liście do Tesaloniczan powiada Apostoł, że „nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który za nas umarł, abyśmy, czy żywi, czy umarli wraz z Nim żyli” (5,9–10). Zbawienie polega więc najpierw na uwolnieniu człowieka od tego wszystkiego, co jest źródłem jego nieszczęść, a więc od grzechu, śmierci, gniewu Bożego, a przede wszystkim od potępienia wiecznego.¹⁴ „Albowiem prawo Ducha, które daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci” – pisze Apostoł w Rz 8,2. W tym samym liście powiada, że Chrystus umarł za nas grzeszników, więc jesteśmy przez Niego wyzwoleni „od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni” (5,9) i dzięki temu nie idziemy na zatracenie, ale dostępujemy zbawienia (1 Kor 1, 18).

Istotą zbawienia, rozpatrywanego od strony pozytywnej, jest życie w Chrystusie, czy to w tym czy to w przyszłym życiu (1 Tes 5,10).¹⁵ W Rz 14,7 stwierdza wyraźnie Apostoł, że „nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie, jeśli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana, jeśli zaś umieramy, umieramy dla Pana i w życiu i w śmierci należymy do Pana”. Aby jednak być uczestnikiem zbawienia i życia z Chrystusem, trzeba spełniać podstawowy i główny warunek, jakim jest wiara, będąca wewnętrznym przekonaniem i pełnym zaangażowaniem osobowym. Taka wiara, przyjęta ochoczym sercem i wyznawana ustami przed światem, prowadzi do zbawienia: „Jeśli więc ustami swymi wyznasz, że Jezus jest Panem i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia – a wyznawanie jej ustami – do zbawienia” (Rz 10,9–10). Chociaż więc przez wiarę dostąpiliśmy pełnego usprawiedliwienia, to jednak pełna jej realizacja nastąpi dopiero w przyszłości. Teraz, jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami z daleka od Pana (2 Kor 5,6), posiadamy jednak „pierwociny Ducha”, będące fundamentem chrześcijańskiej nadziei. „W nadziei bowiem już zostaliśmy zbawieni” (Rz 8,24). Życie, „w ciele” jest czasem tęsknoty i oczekiwania na ostateczną realizację zbawienia.¹⁶

Eschatologia, chociaż nie jest najważniejszym działem teologicznej myśli Pawłowej, to jednak jest z pewnością zagadnieniem bardzo go zajmującym, zwłaszcza w początkowej fazie jego apostołskiej działalności. Przenika ona wszystkie listy Pawła i nigdy nie znika z horyzontu jego myśli.¹⁷ Godne szczególnej uwagi są tutaj listy do Tesaloniczan i 15 rozdział pierwszego listu do Koryntian, ponieważ tutaj jest zawarta nauka św. Pawła o paruzji i zmartwychwstaniu. Sprowokowany rozmaitymi wątpliwościami i pytaniami, a także częściowo błędnymi przekonaniami adresatów, zajmuje się Apostoł we wspomnianych listach, między innymi, dość szczegółowymi problemami, dotyczącymi paruzji. Mówi więc o znakach poprzedzających paruzję, o strukturze ciała zmartwychwstałego itp. Ale poświęca też wiele miejsca tym sprawom, które stanowią fundament jego eschatologii. Wyraża więc pewność, że „dzień Pański” rzeczywiście nadejdzie, choć nikt nie jest w stanie określić, kiedy to nastąpi. W 1 Tes 4,16 pisze: „Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło, na głos Archanioła, przy dźwięku Bożej trąby”. I dodaje: „Sami przecież dobrze wiecie, że dzień Pański nadejdzie jako złodziej, w nocy” (1 Tes 5,2). Dalej informuje Apostoł, że wszyscy będą

¹³ L. Cervaux, *Le Christ dans la théologie de saint Paul*, Paris 1954, s. 15–16.

¹⁴ F. Amiot, *Les idées maîtresses de saint Paul*, Paris 1959, s. 41–47.

¹⁵ H. Schlier, *Der Apostel und seine Gemeinde*, Freiburg 1973, s. 92.

¹⁶ F. Amiot, *Les Idées maîtresses*, dz. cyt., s. 113–120.

¹⁷ J. Stępien, *Eschatologia św. Pawła*, SthV 1 (1963), s. 33–171.

uczestnikami dnia Pańskiego, niezależnie od tego, czy żyją czy pomarli, gdyż przyjście Chrystusa połączone będzie z powszechnym zmartwychwstaniem. „Oto ogłaszam wam tajemnicę – zwraca się do Koryntian – nie wszyscy pomrzemy, ale wszyscy będziemy odmienieni” (1 Kor 15,51–52). Wreszcie Apostoł poucza, że właśnie wtedy zrealizuje się ostatecznie nasze zbawienie, odtąd „zawsze będziemy z Panem” (1 Tes 4,17).¹⁸ Tak więc życiu chrześcijanina musi towarzyszyć ustawiczny wysiłek, bo szansa zbawienia jest przedstawiona człowiekowi w każdej chwili jego życia (2 Kor 6,2; por Hebr 2,3). Eschatologia Pawłowa jest elementem składowym apostołskiego orędzia, ma ona charakter radosny, budzi nadzieję, krzepi ducha i umacnia chrześcijanina, zwłaszcza w jego wędrówce na etapie „teraz”.¹⁹

Radość, płynącą z głoszonej przez św. Pawła Ewangelii, w szczególny sposób podkreśla fakt, że do zbawienia przeznaczeni są wszyscy ludzie. Już prorok Izajasz w 52 rozdziale swego proroctwa ogłasza radosną wieść, że „wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie Boga naszego” (52,10). Głoszone przez Chrystusa orędzie zbawienia jest zaproszeniem, skierowanym do wszystkich ludzi. Nie tylko do wybranych czy uprzywilejowanych, ale do wszystkich w jednaki sposób. „Nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych ale grzeszników” (Mk 2,17). Bardzo dosadnie jest to wyrażone w przypowieści o uczcie (Łk 14,16–24; Mt 22,1–10). Ci w szczególny sposób są zaproszeni do Królestwa Bożego, którzy, według ludzkiego osądu, byli pozbawieni wszelkiej szansy partycypowania w dobrodziejstwach Królestwa Mesjańskiego. Jezus zaprasza wszystkich: „ubogich, ułomnych, niewidomych, chromych” (Łk 14,21), nikogo z Królestwa Bożego nie wyklucza.²⁰ Co więcej, cel swojego postannictwa formułuje nieraz w sposób, według ludzkiej oceny, paradoksalny: „Nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mk 2,17). Swoim uczniom nakazuje głosić Ewangelię wszystkim ludziom: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19).

Uniwersalizm ewangelicznego postannictwa, cechujący zbawczą misję Chrystusa, jest również charakterystyczny dla Pawłowego przepowiadania. Zgodnie z nauką Boskiego Mistrza, pragnie Apostoł zbawienia wszystkich, nikogo nie wyklucza od Królestwa Bożego. Wszyscy ludzie są dziećmi Bożymi, wszyscy zostali odkupieni drogocenną Krwią Chrystusa i w konsekwencji tego faktu, wszyscy są dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa (Rz 8,14–17). Zakłada Apostoł tylko jeden, ale nieodzowny warunek, jakim jest wiara. Ewangelia jest „mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego” (Rz 1,16). W rzeczywistości ewangelicznej nie istnieją przywileje, prerogatywy, różnice między ludźmi, wszyscy są czymś jednym w Chrystusie Jezusie²¹. Różnice rasowe, społeczno-ekonomiczne, przynależność państwowa czy etniczna, nie stanowią tu przeszkody. „Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem, jeden jest bowiem Pan wszystkich, On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają, albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony” (Rz 10,12–13). Podobnie czytamy w liście do Kolosan: „Tu nie ma Greka czy Żyda, obrzezania czy nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich – Chrystus” (3,11). Tekst o identycznej prawie treści, a może większej jeszcze ekspresji, znajdujemy w liście do Galatów: „Nie ma już Żyda, ani Greka, nie ma niewolnika, ani wolnego, nie ma już mężczyzny ani niewiasty. Wszyscy bowiem jedno jesteśmy w Chrystusie Jezusie” (3,25).

Taki uniwersalizm ludu Bożego Nowego Przymierza stanowi „tajemnicę” (Ef 3,1–13). „Przez objawienie została mi oznajmiona tajemnica..., że poganie są już współdziedzicami i współczłonkami ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię” (Ef 3,6). Tajemnicą zakrytą przed ludźmi dawnych pokoleń nie był sam fakt uczestnictwa pogan w społeczności wybranego ludu Nowego Przymierza.²² Wiadomo bowiem, że uniwersalizm misji Ludu Bożego Nowego Przy-

¹⁸ Tamże, s. 34.

¹⁹ B. Widła, art. cyt., s. 225.

²⁰ A. Grabner-Haider, *Verkündigung als Einladung*, Mainz 1969, s. 80.

²¹ A. Jankowski, *Listy więziennicze*, Poznań 1962, s. 285.

²² Por.: J. Stępień, *Ekleziologia św. Pawła*, Poznań 1972, s. 213.

mierza zapowiedziany już został w Starym Testamencie. Zwłaszcza w wizjach proroków Izajasza (2,2-4) i Micheasza (4,1-5), którzy ukazują Jeruzalem jako miejsce, do którego dążyć będą wszystkie narody, aby tam nauczyć się dróg Pańskich i przejąć prawo, które zapewni prawdziwy i stały pokój między narodami.²³ Tajemnicą były warunki, na jakich poganie mogą uczestniczyć w społeczności wybranego ludu Nowego Przymierza. Chodzi mianowicie o równouprawienie. Wszystkich obowiązują te nowe warunki przyjęcia: wiara i chrzest. Wszyscy ochrzczeni tworzą jeden Lud Boży, jeden organizm, jedno Ciało Chrystusa.²⁴

Właśnie ten uniwersalizm stanowi specyficzny, oryginalny rys Pawłowej Ewangelii. Apostoł Narodów był specjalnie przeznaczony przez Boga do wypuklenia tych podstawowych zasad religii chrześcijańskiej.²⁵ Głosząc zbawienie dokonane w Chrystusie, przyjmowane na drodze wiary i chrztu i mające osiągnąć swą pełnię w przyszłości, jest przekonany, że wszyscy posiadają jednakowe szanse osiągnięcia zbawienia. I to jest właśnie „jego Ewangelia”, jego interpretacja orędzia Chrystusa, który jest „Zbawcą wszystkich ludzi” (1 Tm 4,10).

III. MOC BOŻA

W poprzednim paragrafie staraliśmy się odpowiedzieć na pytanie, co jest przedmiotem apostołskiego przepowiadania. Odpowiedź brzmi: Ewangelia, jako radosna nowina o zbawieniu wszystkich ludzi, o zbawieniu, które jest dokonywane przez Chrystusa w Kościele i które urzeczywistnia się już dziś, a w przyszłości otrzyma swą pełną realizację. Rodzi się w związku z tym następne pytanie, mianowicie, czym jest Ewangelia w swojej istocie, co według św. Pawła jest najistotniejszą cechą głoszonego przezeń orędzia Chrystusa?

Szukając odpowiedzi na wyżej postawione pytanie poddajemy analizie nie tylko te wypowiedzi Pawła, które zawierają termin *euangélion*, ale również te, w których Apostoł posługuje się rzeczownikiem *lógos*, bowiem takie wyrażenia jak: *lógos tú Theú*, czy *lógos Theú* czy nawet samo *lógos* są często (około 50 razy) w listach Pawła po prostu synonimem Ewangelii.²⁶

Nie ulega wątpliwości, że Pawłowe określenie: *lógos tú Theú* ma swoje podłoże w Starym Testamencie. Aby więc dobrze zrozumieć i poprawnie zinterpretować znaczenie powyższego zwrotu należy, choćby tylko pobieżnie, zobaczyć, jaki sens temu słowu przypisywał Stary Testament.

Otóż w Septuagincie *lógos* jest najczęściej odpowiednikiem hebrajskiego *dabar*. Rzeczownik ten zawiera dwa elementy treściowe: pierwszy – to element pojęciowy, umożliwiający poznanie, uchwycenie sensu i kwalifikację rzeczy, której dotyczy „słowo”.²⁷ Dzięki temu jest słowo skierowaną do człowieka, zrozumiałą dla niego nauką. Drugi – to element dynamiczny, już nie tak łatwy do wykrycia, tkwiący jednak zawsze w hebrajskim terminie *dabar*. Jest więc słowo, a zwłaszcza słowo Boże, nie tylko zrozumiałą dla ludzi, skierowaną do nich nauką, ale jest ono także rzeczywistością dynamiczną. Ów dynamizm słowa odczuwa przede wszystkim ten, do kogo jest ono skierowane, kto je słucha i przyjmuje. Szczególnie Bóg, który potrafi przemawiać przez swoje działania,²⁸ potrafi również działać za pomocą swego słowa.²⁹ Słowo Boże zawiera potęgę, która dokonuje nieomylnych dzieł zamierzonych przez Boga (Joz 21,45; 23,14; 1 Krl 8,56). Bóg kieruje swoje słowo niby jakiegoś żywego wysłannika do ludzi (Iz 9,7; Ps 107,20; 147,15), czuwa nad tym, żeby się wypełniło Jego słowo (Jr 1,12). Słowo Boże zawsze dokonuje tego, co zapowiada, ponieważ sam Bóg jest

²³ Tamże, s. 213.

²⁴ Tamże, s. 215.

²⁵ F. Amiot, *L'Enseignement de saint Paul*, dz. cyt., s. 218.

²⁶ R. Asting, *Verkündigung des Wortes im Urchristentum*, Stuttgart 1939, s. 184.

²⁷ A. Bornkam, *Gottes Wort und Menschenwort in N.T.*, Kirche in der Zeit 12 (1957), s. 301-305.

²⁸ O. Prockach, *Lógos*, ThWNT, t. 1, s. 89-91.

²⁹ L. Dewailly, *Course et gloire de la Parole*, Revue Biblique 71 (1964), s. 28.

obecny w swoim słowie.³⁰ Można to dostrzec szczególnie u proroków. Kiedy Bóg powołuje proroka Jeremiasza, mówi do niego: „Oto kładę moje usta w twoje usta. Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, abyś wyrwał i obalał, byś niweczył i burzył, byś budował i sadził“ (Jr 1,9–10). U tego samego proroka czytamy dalej: „Oto czynię słowa moje ogniem w twoich ustach, a lud ten drewnem, które ogień pochłonie“ (5,14). Bardzo wymowny w tym względzie jest również tekst Deuteroizajasza: „Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich nie wraca do mnie bezowocnie, zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem i nie spełni swego posłannictwa“ (Iz 55,10–11).

Z przytoczonych wyżej tekstów wynika, że grecki termin *lógos* przybrał w Septuagincie, pod wpływem Starego Testamentu, nową treść. W grece klasycznej wyrażał jedynie pojęciową strukturę słowa, tutaj akcentuje również jego dynamizm i skuteczność.³¹ To, między innymi, należy brać pod uwagę, gdy się rozważa użycie terminu *lógos* u św. Pawła. Gdy określenie to u Apostoła jest użyte jako synonim Ewangelii, posiada takie same cechy, jakie posiadało *dabar Jahwe* w Starym Testamencie.³² Słowo to wychodzi od Boga, „biegnie“ i osiąga człowieka, realizując w nim swoją nadprzyrodzoną siłę.³³ Przejawem tej siły jest chwała, którą osiąga słowo Pańskie. „Poza tym, bracia, módlcie się za nas, aby słowo Pańskie bieгло i osiągało chwałę, podobnie, jak to jest u was“ (2 Tes 3,1). To słowo trwa i działa, jest codziennym wezwaniem³⁴, wywiera stały wpływ na egzystencję i postępowanie chrześcijanina: „I dlatego my również nieustannie dziękujemy Bogu, że przyjmując zasłyszane od nas słowo Boże, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w nas wierzących“ (1 Tes 2,13). To przyjęte z ust ludzkich słowo Boże, dzięki zawartej w nim energii,³⁵ nie tylko informuje o łasce, zbawieniu i życiu, ale sprawia, że przyjmujący je z wiarą człowiek, otrzymuje łaskę, zbawienie i życie.³⁶ To słowo pozwala człowiekowi zająć nową, korzystną pozycję wobec Boga: „Albowiem Bóg w Chrystusie pojednał świat ze sobą, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś powierzył słowo jednania“ (2 Kor 5,19). W 1 Kor 4,15 św. Paweł pisze: „Choćbyście mieli nawet dziesięć tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak ojców macie niewielu. To ja zrodziłem was w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię“. Z tych słów jasno wynika, że poznanie Chrystusa i dostęp do Niego Koryntianie zawdzięczają Pawłowi. Apostolski trud Autora listu sprawił, że adresaci stali się chrześcijanami. Jednak będąc świadom tego, że w pracy apostołskiej liczy się przede wszystkim działanie Boże (1 Kor 15,10), Paweł stwierdza, że wszystko to stało się za pośrednictwem Ewangelii. Głoszona przez Apostoła Ewangelia sprawiła, że Koryntianie jakby na nowo się narodzili, stali się nowymi ludźmi.³⁷ W takim kontekście używa św. Paweł czasami czasownika: rodzic, oczywiście w sensie przenośnym, na określenie pochodzenia i zależności na płaszczyźnie duchowej (Flm 10), dla wyrażenia z jednej strony głębokiej więzi z adresatami, do których kieruje swoje listy, a z drugiej akcentuje także niezawodność i skuteczność przepowiadania.³⁸ Mówiąc o skuteczności apostołskiego przepowiadania i o mocy tkwiącej w Ewangelii nie można pominąć tekstu 2 Kor 4,3–4. Mówi tutaj św. Paweł o ludziach, którzy nie uwierzyli, nie

³⁰ R. Bultmann, *Der Begriff des Wortes Gottes in N.T.*, w: *Glaube und Verstehen*, t. I, Tübingen² 1954, s. 268 ns.

³¹ H. Schlier, *La notion paulienne de la parole de Dieu*, w: *Litterature et théologie pauliniennes*, Louvain 1960, s. 134.

³² *Es ist in dessen bezeichnet, dass die ganze alttestamentliche Offenbarung unter den paulinischen Begriff „Wort Gottes“ fallen kann.* R. Asting, *Verkündigung des Wortes im Urchristentum*, dz. cyt., s. 128.

³³ B. Widła, art. cyt., s. 229.

³⁴ *La parole de Dieu est toujours interpellation.* R. Bultmann, dz. cyt., s. 282.

³⁵ H. Schlier, *Der Apostel und seine Gemeinde*, dz. cyt., s. 38.

³⁶ *Les génitifs (parole de vie etc) sont des déterminations plus précises d'une parole qui est agissante parce qu'elle est parole de Dieu; non seulement elle nous renseigne sur la grâce, le salut, la vie, parce qu'elle est la grâce, le salut, la vie.* H. Schlier, *La notion paulienne de la parole de Dieu*, art. cyt., s. 136.

³⁷ R. Cornely, *Commentarius in S. Pauli epistolam ad Corinthios priorem*, Parisiis 1909, s. 113.

³⁸ Tamże, s. 113.

przyjęli Ewangelii Chrystusa: „których umysły zaślepił bóg tego świata, aby ich nie olśnił blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga“. Zdanie to sprawia sporo kłopotu komentatorom, zawiera bowiem kilka słów niespotykanych gdzie indziej u Pawła.³⁹ Ma chyba jednak Apostoł tutaj na względzie aspekt intelektualny oświecającej zdolności Ewangelii.⁴⁰ W dalszych słowach tegoż listu czytamy: „Bóg bowiem, który rozkazał, aby z ciemności zabłyśła światłość, sam oświecił serca nasze, aby olśnić nas światłem poznania chwały Bożej w obliczu Chrystusa“. Wspomina tutaj zapewne św. Paweł swoje własne przeżycia pod Damazkiem, których konsekwencją była wewnętrzna przemiana,⁴¹ spowodowana siłą duchową zawartą w Ewangelii, która przyczynia się do powstania „nowego człowieka“.⁴²

Zawarta w Ewangelii wewnętrzna energia nie ogranicza się jednak tylko do wywołania duchowych przemian w człowieku,⁴³ ale zmierza także do ich podtrzymania i rozwoju. W charakterystycznym w tym względzie tekście, zawartym w drugim rozdziale listu do Galatów, św. Paweł powiada: „Ani na chwilę nie ustąpiliśmy przed ich (tzn. fałszywych braci) żądaniem, aby przetrwała wśród nas prawda Ewangelii“ (2,5). Zawarte jest w tych słowach głębokie przekonanie Apostoła, że Ewangelia posiada siłę umożliwiającą trwanie zapoczątkowanych przez chrzest wewnętrznych przeobrażeń człowieka.⁴⁴ Podobnie w liście do Kolosan: „Bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i umocnieni – niezachwiani w nadziei Ewangelii, którą słyszeliście głoszoną wszystkiemu stworzeniu“ (1,23). Używa tutaj Apostoł charakterystycznego dla siebie, spotykanego również w innych jego listach, określenia: nadzieja Ewangelii. Jest tutaj mowa o nadziei, wynikającej z Ewangelii, o tej, którą niesie ze sobą Ewangelia.⁴⁵ Wewnętrzna przemiana, która została zapoczątkowana przez Ewangelię, prowadzi do osiągnięcia ostatecznego celu człowieka, jakim jest zbawienie.⁴⁶ Mówi o tym św. Paweł w 2 Tes: „My zaś powinniśmy nieustannie dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia, jako pierwociny w uświęceniu ducha i w wierze prawdziwej. Po to też powołał was przez naszą Ewangelię, byście uzyskali chwałę Pana naszego Jezusa Chrystusa“ (2,13–14). A więc przez Ewangelię zostali Tesaloniczanie wybrani i powołani do tego, co winno być celem wszystkich ludzkich dążeń, mianowicie do zbawienia. Podobnie w Ef 1,13: „W Nim także i wy – usłyszawszy głoszenie prawdy, Ewangelię waszego zbawienia, w Nim także uwierzywszy, zostaliście opatrzeni pieczęcią – obiecany Duchem Świętym“. Wyrażenie: Ewangelia zbawienia, za zgodnym głosem komentatorów,⁴⁷ należy rozumieć nie tyle jako Ewangelię o zbawieniu, ile raczej jako tę, która sprawuje zbawienie.⁴⁸ Również w 1 Kor bardzo jasno wyraża Apostoł tę prawdę: „Zatem oznajmiam wam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której trwacie. Przez nią też będziecie zbawieni“ (15,1–2). Zawarte w końcowym fragmencie powyższej wypowiedzi krótkie stwierdzenie: „przez nią też będziecie zbawieni“ odzwierciedla głębokie przekonanie Apostoła o mocy tkwiącej w Ewangelii.⁴⁹

Reasumując to wszystko, co zostało wyżej powiedziane o mocy tkwiącej w Ewangelii, należy stwierdzić, że głoszona przez św. Pawła Ewangelia, czyli słowo Boże, wywiera na słuchacza głęboki i trwały wpływ, który wyraża się w wewnętrznej przemianie człowieka. Ta duchowa przemiana przejawia się na zewnątrz w tym, że powoduje zmianę postępowania człowieka i ustawia go w nowej rzeczywistości, mianowicie rzeczywistości zbawienia.⁵⁰ Ta wewnętrzna siła, jaką dysponuje Ewange-

³⁹ Tamże, s. 113–115.

⁴⁰ Tamże, s. 113–115.

⁴¹ E. Dąbrowski, *Listy do Koryntian*, dz. cyt., s. 420.

⁴² H. Schlier, *La notion paulienne de la parole de Dieu*, art. cyt., s. 140.

⁴³ Tamże, s. 140.

⁴⁴ Tamże, s. 135 ns.

⁴⁵ A. Jankowski, *Listy więzienne*, dz. cyt., s. 242.

⁴⁶ Tamże, s. 242.

⁴⁷ Tamże, s. 242.

⁴⁸ Tamże, s. 311.

⁴⁹ H. Schlier, *La notion paulienne de la parole de Dieu*, art. cyt., s. 136.

⁵⁰ B. Rihaux, *Evangelium im ersten Thessalonicherbrief*, *Wissenschaft und Weisheit*, 35 (19/2), s. 10.

lia, bywa niekiedy określana przez św. Pawła terminem *dynamis* – moc. Wyraz ten spotyka się często w pismach Apostoła Narodów⁵¹ i to w różnych znaczeniach, zależnie od kontekstu.⁵² Gdy jednak termin ten występuje w połączeniu z *logos* czy *euangelion*, chodzi na pewno o podkreślenie mocy wypływającej ze słowa Bożego. Na początku pierwszego listu do Tesaloniczan, dziękując Bogu za ich czynną wiarę, powiada Apostoł, że „nasze głoszenie Ewangelii dokonało się w was nie tylko przez samo słowo, ale również przez moc (*en dynámei*) i przez Ducha Świętego w całej pełni” (1,5). Zasadnicza myśl tej wypowiedzi jest jasna: św. Paweł stwierdza, że w głoszonej przez niego Ewangelii przejawiała się moc nadprzyrodzona.⁵³ Również w 1 Kor: „Bo słowo Krzyża jest głupstwem dla tych, którzy idą na potępienie, dla nas jednak, którzy dostępujemy zbawienia jest mocą Bożą” (1,18). Jednak najbardziej dosadny tekst, wyrażający tę samą myśl, znajdujemy w liście do Rzymian. Czytamy tam: „Ja nie wstydzę się Ewangelii, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka” (Rz 1,16). A więc, podobnie jak sam Chrystus,⁵⁴ również Jego posłannictwo, Jego Ewangelia, jest mocą Bożą działającą skutecznie i niezawodnie w człowieku wierzącym,⁵⁵ jest instrumentem, w którym przejawia się Boża potęga i dzięki któremu Bóg ogarnia swą łaską cały świat i zapewnia zbawienie wszystkim, którzy weń wierzą.⁵⁶

IV. KRZYŻ CHRYSTUSA ZNAMIENIEM EWANGELII PAWŁA

Głoszone przez św. Pawła, Chrystusowe orędzie zbawienia może być nazwane w pewnych okolicznościach po prostu „mową krzyża” (*lógos tí stáuru*). Podobnie jak Ewangelia w swojej istocie jest niczym innym, jak tylko „mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego” (Rz 1,16), tak również nauka krzyża jest „mocą Bożą dla tych, którzy dostępują zbawienia” (1 Kor 1,18), a głoszony przez Apostoła Chrystus Ukrzyżowany jest „mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1,24). We wszystkich listach św. Pawła na pierwszy plan wysuwa się Chrystus, ten ukrzyżowany⁵⁷ (1 Kor 1,23; 2,2; por. 1 Kor 1,13; 1,17; 2,28 itp.). Bardzo dobitnie świadczą o tym słowa zawarte w 1 Kor 2,1–2: „Tak i ja, gdy przyszedłem do was, bracia, nie przybyłem, aby w subtelnościach słownych i mądrości głosić wam świadectwo Boże, postanowiłem bowiem, pośród was będąc, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa i to tego ukrzyżowanego”. Podobnie w pierwszym rozdziale wyżej wymienionego listu zastrzega się Apostoł, że nie chce głosić Ewangelii w mądrości słowa, „by nie stał się próżny krzyż Chrystusowy” (1 Kor 1,17). Ludzka mądrość nie jest w stanie zrozumieć treści zawartej w tajemnicy krzyża Chrystusowego i pojąć jej zbawczego znaczenia.⁵⁸ Dlatego przepowiadanie Chrystusa ukrzyżowanego nie może się dokonywać przy pomocy środków ludzkiej mądrości, bo takie przepowiadanie jest głupstwem dla pogan, a dla Żydów powodem do zgorszenia (1 Kor 1,23). W liście do Galatów proklamuje św. Paweł Chrystusa ukrzyżowanego jako centralną postać swego przepowiadania i to nie tylko w ten sposób, że ukazuje zbawcze znaczenie krzyża Chrystusa, ale stawia Galatom przed oczy samą postać Chrystusa ukrzyżowanego.⁵⁹ „O nierozumni Galaci, któż was uwiódł, was, którym przed oczyma został przedstawiony Jezus Chrystus ukrzyżowany” (3,1). Zaś na końcu listu, kiedy Apostoł, pisząc własnoręcznie, chce przekazać Galatom to, co jest najistotniejsze w jego nauce, znów powraca do tego, od czego rozpoczął swój wykład, mianowicie do Chrystusa ukrzyżowanego. Nauka o U-

⁵¹ R. Morgenthaler, *Statistik*, dz. cyt., s. 135.

⁵² B. Widła, art. cyt., s. 230.

⁵³ Tamże, s. 230.

⁵⁴ Tamże, s. 230.

⁵⁵ *Im Evangelium wirkt Gottes lautere Kraft. Darum ist es mächtige, lebendige, tätige Gewalt. Und diese Macht wirkt Heil.* H. Schelke, *Meditationem über den Römerbrief*, Einsiedeln 1963, s. 34.

⁵⁶ M. J. Lagrange, *Épître aux Romains*, dz. cyt., s. 16–18.

⁵⁷ J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, dz. cyt., s. 202.

⁵⁸ L. Cerfaux, dz. cyt., s. 120–125.

⁵⁹ M. J. Lagrange, *Saint Paul. Épître aux Galates*, Paris 1950, s. 20–21.

krzyżowanym zamyka jakoby w klamrach całą treść listu.⁶⁰ Na początku ukazuje św. Paweł Galatom Chrystusa ukrzyżowanego i tą samą wizją kończy swój wykład, stwierdzając, że tylko krzyż Chrystusowy może być dla niego powodem do chluby: „Jeżeli chodzi o mnie, to nie daj Boże, żebym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (6,14).

a) Krzyż Chrystusa jest dla św. Pawła przede wszystkim objawieniem zbawczej miłości Boga do człowieka. Paweł pierwszy zaczął nauczać, że krzyż jest najwyższym stopniem objawienia Bożej miłości. Nie znajduje się czegoś takiego w elementach katechezy pierwotnej i przepowiadania przedpawłowego. Nie ma tego także w Ewangeliach synoptycznych. Nie znaczy to jednak, że Paweł naucza czegoś zupełnie nowego. Powiązanie między męką Chrystusa, Jego śmiercią krzyżową a miłością Bożą do stworzenia jest implícite zawarte w całym, najwcześniejszym nawet nauczaniu chrześcijańskim. Również przez wszystkie księgi starotestamentalne przewija się myśl, że zbawienie, które jest centralną ideą całego Pisma św., jest niczym innym, jak tylko manifestacją Bożej miłości. Św. Paweł jest tylko pierwszym, który pod tym względem rozbudowuje teologię krzyża i wyraźnie naucza o przejawiającej się w krzyżu miłości Boga do człowieka.⁶¹

Dzieło Odkupienia jest przede wszystkim owocem miłości Boga Ojca⁶²: „Bóg ukazuje nam swą miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5,8). Bóg występuje z inicjatywą zbawczą w stosunku do człowieka bez jego zasług, kierując się jedynie miłością, która jest tak daleko posunięta, że Bóg „nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8,32). Bóg, który jest „bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował” (Ef 2,4) nas ludzi, którzyśmy byli umarli na skutek grzechów, przywrócił do życia.

Dzieło Odkupienia jest także owocem miłości Syna – Jezusa Chrystusa, który za rodzaj ludzki podjął mękę i śmierć krzyżową. W liście do Galatów 2,20 powiada św. Paweł: „Z Chrystusem jestem przybity do krzyża, teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus...”, który umiłował mnie i siebie samego wydał za mnie”. Nawołując Efezjan do wzajemnej miłości, stawia im za wzór Chrystusa, który „nas umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną woń Bogu” (Ef 5,2). Dzieło Odkupienia ukazuje się tutaj jako ofiara, którą składa Chrystus Ojcu. Użyty tutaj w tekście oryginalnym grecki czasownik: *paradidónai* uwydatnia spontaniczność męki ze strony Chrystusa, która została przepowiedziana w pieśniach o „Studze Jahwe” u Deuteroizajasza (por. zwłaszcza 53, 7), jak również bezinteresowność Jego miłości⁶³. Przenośne określenie: „na wdzięczną woń” wyraża tutaj myśl, że Bóg przyjął ofiarę Syna. Widoczny jest tutaj związek ofiary z miłością, która była istotą ekspiacji ze strony Chrystusa⁶⁴. Złożył Chrystus w tej czynności ofiarniczej wraz ze sobą w darze Ojcu całą ludzkość, którą reprezentował⁶⁵. Tak więc miłość Chrystusa i objawiająca się w niej miłość Boga Ojca stanowią jedno. Zbawcza inicjatywa Boga i krzyżowa śmierć Chrystusa związane są nierozdzielnie w soteriologii Pawłowej ze Zmartwychwstaniem⁶⁶ i mają jedno źródło w „miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie Panu naszym” (Rz 8,39).

b) W krzyżu Chrystusa przejawia się również moc i mądrość Boża. Stwierdzenie to na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać paradoksalne. Jednak św. Paweł mówi wyraźnie, że nauka krzyża jest zgorszeniem dla Żydów (1 Kor 1,23) i głupstwem dla pogan i dla tych, którzy idą na zatracenie, ale mocą Bożą i mądrością Bożą dla tych,

⁶⁰ L. Cerfaux, dz. cyt., s. 123; por. też: M. Meinertz, *Theologie des Neuen Testaments*, Bonn 1950, s. 80.

⁶¹ F. Amiot, *L'Enseignement de saint Paul*, dz. cyt., s. 151–162.

⁶² K. Romaniuk, *L'amour de Pere et du Fils dans la sotériologie de saint Paul*, Romae 1961, s. 153 ns., por. też: A. Schweitzer, *Die Mistik des Apostels Paulus*, Tübingen 1954, s. 42.

⁶³ A. Jankowski, *Listy więzienne*, dz. cyt., s. 466–467.

⁶⁴ Tamże, s. 466–467.

⁶⁵ Tamże, s. 466–467.

⁶⁶ *Der Logos vom Kreuz ist ohne Auferstehungsbotschaft undenkbar*. W. T. Hahn, *Das Miterben und Mitauferstehen mit Christus bei Paulus*, 1973, s. 61.

którzy dostępują zbawienia (1 Kor 1,18). „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć i to, co nie jest szlachetnie urodzone w oczach świata i wzgardzone i to, co nie jest wyróżnił Bóg, aby to, co jest unicestwić, tak, by się żadne stworzenie się chełpiło wobec Boga“ (1 Kor 1,27–29). Takie jest Boże działanie w całej ekonomii zbawienia, również na przestrzeni starotestamentalnej historii narodu wybranego: Bóg wybiera ludzi małych i pokornych, którzy mają prowadzić Jego naród (1 Sm 9,21; 16,6–11). Posługuje się środkami, które, rozumując po ludzku, są mało skuteczne, a czasami nawet śmieszne (Sdz 7,5–7; 1 Sm 17,44–47 itp.). Wszystko to po to, aby żadne stworzenie nie chełpiło się wobec Boga (1 Kor 1,29) i „aby z Boga była owa ogromna moc, a nie z nas“ (2 Kor 4,7). Krzyż Chrystusa jest punktem kulminacyjnym tej Bożej pedagogii. Bóg zbawia swój lud przez krzyż, który jest w oczach ludzkiej mądrości głupstwem i hańbą. Celem takiego Bożego działania jest wiara. Człowiek musi zaufać Bogu i uwierzyć Jego słowu, zrzec się czysto ludzkiego sposobu myślenia i pokładania nadziei w ludzkiej mądrości, która nie jest w stanie ogarnąć zbawczego znaczenia Chrystusowego krzyża. Mądrość tego świata uczynił Bóg głupstwem (1 Kor 1,23). Dlatego bardzo wyraźnie zastrzega się św. Paweł w 1 Kor 1,17, że nie chce głosić Ewangelii w mądrości słowa (en sofia lógu), by nie stał się próżnym krzyż Chrystusowy. Chrystus ukrzyżowany jest główną treścią Bożego Objawienia – jest Bożą mocą i Bożą mądrością (1 Kor 1,24; por. 1,18), gdyby więc Apostoł chciał głosić Ewangelie „w mądrości słowa“, wówczas krzyż Chrystusowy straciłby swoją moc⁶⁷.

c) Krzyż Chrystusowy jest również manifestacją posłuszeństwa i pokory Syna Bożego. Najważniejszym tekstem w tym względzie jest, zawarty w liście do Filipian 2,6–11, hymn o pokorze Chrystusa. Podział tego hymnu na sześć strof dobrze uwydatnia całokształt dzieła, dokonanego przez Chrystusa. Z natury był On zawsze Bogiem (w.6), lecz dobrowolnie zrezygnował z przysługującego Mu z tego tytułu splendoru zewnętrznego, przyjął postać sługi i stał się podobny we wszystkim do człowieka. Stawszy się człowiekiem okazał postawę tak niedościgłej pokory i posłuszeństwa względem Boga, że przyjął najhaniebniejszą śmierć – mianowicie śmierć krzyżową. Zwolennicy hipotezy wyzyskania przez św. Pawła jakiegoś dawniejszego hymnu przypuszczają, że określenie „do śmierci krzyżowej“ jest głosem Pawła, jako apostoła Chrystusowego krzyża.⁶⁸

Rozpatrując hymn z punktu widzenia chrystologii, można by akcentować w nim szczególnie części poświęcone preegzystencji i wywyższeniu Chrystusa, ale dla Pawła, który zamierza dać Filipianom wzór pokory, najważniejsze jest zapewne to, że Chrystus stał się „posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej“ (w.8). A więc śmierci, która była uważana za najbardziej haniebną i to zarówno w oczach obywateli imperium rzymskiego, które karało w ten sposób tylko niewolników,⁶⁹ jak i w oczach Żydów, dla których śmierć taka łączyła się z Bożym przekleństwem (por. Pwt 21, 23; Gal 3,13; Hbr 12,2). Tak więc Chrystus, posłuszny woli Ojca, podejmując mękę i haniebłą śmierć krzyżową, stał się niedościgłym wzorem pokory i posłuszeństwa dla każdego człowieka.⁷⁰ Z powyżej przytoczonych uwag wynika, że krzyż Chrystusa, który jest dla św. Pawła przede wszystkim objawieniem zbawczej miłości Boga, Jego mocy i mądrości oraz posłuszeństwa Chrystusa, stoi w centrum Pawłowego przepowiadania. Nie można w tym wypadku zgodzić się z zdaniem L. Cerfaux, który twierdzi, że dopiero po negatywnych doświadczeniach na Areopagu w Atenach Ewangelia Pawła jest znaczone krzyżem Chrystusowym.⁷¹ W całej bowiem nauce Apostoła, we wszystkich jego listach na pierwszy plan wysuwa się Jezus Chrystus, ten

⁶⁷ Paulus will also sagen, dass die Eigenart seiner Evangeliumsverkündigung nicht in einer Mitteilung einer Einsicht in das Wesen der Vernunft besteht, die als Beherrscherin dieser Welt gedacht wurde. Hätte die Verkündigung diese Art gehabt, so hätte des Kreuz Christi dadurch seine Wirkungskraft verloren. R. Asting, dz. cyt., s. 128.

⁶⁸ A. Jankowski, *Listy więzienne*, dz. cyt., s. 117.

⁶⁹ Cicero, *II In Verrem* 6,66; *Pro Rabirio* 5,10.

⁷⁰ J. Gnilka, *Der Philipperbrief*, Freiburg 1966, s. 124.

⁷¹ L. Cerfaux, dz. cyt., s. 121.

ukrzyżowany.⁷² Nie chce św. Paweł głosić Ewangelii „w mądrości słowa“ (1 Kor 1,17), nie chce znać niczego więcej jak tylko Jezusa Chrystusa i to tego ukrzyżowanego (1 Kor 2,2) i z Niego tylko pragnie się chlubić (Gal 6,14). Można więc bez obawy pobłędzenia powiedzieć, że krzyż Chrystusa jest znamiem Ewangelii Pawła.⁷³

V. ZAKOŃCZENIE

Dopiero teraz, w świetle powyższych uwag, można odpowiedzieć względnie wyczerpująco na pytanie, czym jest Ewangelia. Nie jest ona tylko systemem pouczeń i wskazówek religijnych, wywodzących się od Chrystusa. Ewangelia, według św. Pawła, jest rzeczywistością bardziej złożoną. Obejmuje naukę, zbiór prawd i zasad religijnych, zawiera apel, skierowany do każdego człowieka, mieści w sobie duchowy element mocy, krzyż Chrystusowy jest jej charakterystycznym znamiem i stanowi najlepszy sprawdzian jej autentyczności. Jest więc Ewangelia, zgodnie z bardzo trafnym stwierdzeniem P. Prata,⁷⁴ tajemnicą odkupienia wszystkich ludzi przez Chrystusa i w Chrystusie.

DAS EVANGELIUM DES HEILIGEN PAULUS

Zusammenfassung

Es wird gefragt, was das Wort Evangelium bedeutet und was das Evangelium ausdrücken will. Das Evangelium nach dem heiligen Paulus ist zuallererst die frohe Botschaft vom Heil aller Menschen. Im Evangelium wirkt Gottes lautere Kraft. Darum ist es mächtige, lebendige, tätige Macht und Gewalt. Und diese Macht wirkt Heil. Das Kreuz Christi ist das besondere Kennzeichen des Paulusevangeliums. Die Eigenart seiner Evangeliumsverkündigung besteht nicht in einer Mitteilung einer Einsicht in das Wesen der Vernunft. Die Verkündigung des Evangeliums hat seine Wirkungskraft im Kreuz Jesu Christi.

⁷² J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, dz. cyt., s. 202.

⁷³ M. J. Lagrange, *Épître aux Galates*, dz. cyt., s. 164-165.

⁷⁴ P. Prat, *Théologie de saint Paul*, Paris 1930, t. 2, s. 9.